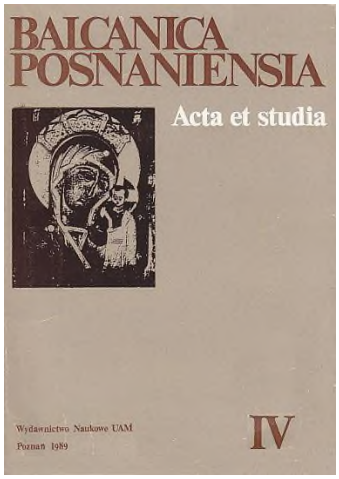


Leśny Jan, rec. książki: David Marshall Lang, *Bułgarzy. Od czasów pogańskich do podboju przez Turcję Osmańską*, Warszawa 1983, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 413–414.

https://doi.org/10.14746/bp.1989.4.33

https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54808

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
http://bch.amu.edu.pl

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych". Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM". Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.
http://bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition "Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries". The project entitled "Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University". The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU





Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

RECENZJE I KOMUNIKATY

David Marshall Lang, *Bułgarzy. Od czasów pogańskich do podboju przez Turcję Osmańską*, przełożyła Hanna Olędzka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983, ss. 176, 24 il., 4 mapy.

Udostępniona czytelnikowi polskiemu książka pióra znanego angielskiego orientalisty, stanowi poszukiwaną na naszym rynku księgarskim popularną syntezę dziejów średniowiecznej Bułgarii od VII do XIV wieku. Dziełko to, ze znanej serii „Ancient Peoples and Places", adresowane było głównie do czytelnika anglosaskiego, nieprofesjonalisty, mało obytego z przeszłością południowo-wschodniej Europy. Wobec braku jednak u nas skrótowych ujęć poświęconych kształtowaniu się państwa bułgarskiego, jego dziejom politycznym i kulturalnym, książka powinna spełnić pozytywną rolę również w Polsce.

Dążeniem autora było, w miarę możliwości, poruszenie wszystkich najistotniejszych momentów związanych z dziejami Bułgarii średniowiecznej. Znajdujemy więc rozdział wstępny dotyczący środowiska naturalnego (I); w kolejnym przedstawiono pochodzenie Bułgarów (II), następnie losy pierwszego i drugiego państwa bułgarskiego (III - IV), stosunki kościelne (V) i wreszcie dzieje kultury (VI - VII). Z lektury książki, napisanej przejrzyście, w czym spora zapewne też zasługa autora polskiego przekładu, czytelnik powinien wynieść wiele pożytku. Niepokoić muszą jednak liczne potknięcia, przy czym są to błędy powstałe zarówno z winy autora, jak wreszcie autora przekładu polskiego oraz korekty. Niektóre z nich wprowadzają wiele zamieszania. Do takich należy choćby wymienne posługiwanie się przez autora nazwami „Protobułgarzy" i „Bułgarzy". Pod pierwszą nazwą przyjęło się rozumieć lud pochodzenia tureckiego, który pojawił się w delcie Dunaju w VII w., pod drugim nację, jaka wytworzyła się w rezultacie slawizacji Protobułgarów w IX - X w. Wobec nierozróżniania tych dwóch pojęć wyniknęły w dziełku Langa dalsze niekonsekwencje, jak choćby błędne nazwanie Asparucha założycielem „państwa słowiańsko-bułgarskiego" (s. 33), gdy w rzeczywistości był to twór jeszcze protobułgarski. Trzymając się niewolniczo opracowań bułgarskich, autor nie zawsze potrafił odróżnić legendę od rzeczywistości (np. na str. 47 o usypaniu za czasów Terwela wałów ziemnych w rejonie Warny, jako zabezpieczenia przed atakami floty bizantyńskiej!). Często są to potknięcia pozornie drobne, jednak właśnie w książce popularnonaukowej powinno się ich wystrzegać tym bardziej. Wbrew więc autorowi, to nie kler frankoński szerzył chrześcijaństwo w Tracji (s. 59), św. Sawa Nemanjić nie jest pochowany w cerkwi 40 Męczenników w Tyrnowie. Wiadomo bowiem, że ciało twórcy autokefalicznego Kościoła serbskiego wkrótce po jego śmierci zostało przeniesione do klasztoru serbskiego w Mileszewej i w XVI wieku spalone przez Turków. Pisząc o zamordowaniu brata bułgarskiego cara Samuela (s. 30), Lang stwierdza, że stało się z ręki „pieszego rozbójnika Wołocha". W rzeczywistości w kronice Jana Skylitzesa (nie Cedrenusa) mowa jest o dokonaniu morderstwa przez wędrujących Wołochów. Różnica dość istotna, bo wskazująca na osadnictwo wołoskie w głębii Bałkanów. Nie bardzo wiadomo, o co chodziło autorowi, kiedy pisząc o przenikaniu chrześcijaństwa za Konstantyna Wielkiego, stwierdza, że

„niekiedy historycy słowiańscy nie doceniają tego faktu, a podkreślają głównie znaczenie dużo późniejszego nawrócenia Słowian i Bułgarów w IX w. przez Cyryla i Metodego oraz ich uczniów" (s. 26).

Książka przed ukazaniem się powinna zostać przejrzana przez specjalistę, który mógłby wiele błędów i potknięć poprawić i zaopatrzyć ją w niezbędne wyjaśnienia. Niektóre zaś z takich wyjaśnień, typu „logoteta dromu — jeden z najwyższych urzędników", nie zadowolą z całą pewnością czytelnika. Udział specjalisty był tym bardziej konieczny, że autor tłumaczenia polskiego nie zawsze potrafił sobie poradzić z niektórymi sformułowaniami angielskojęzycznymi. Pewne sformułowania i terminy rażą wręcz ucho czytelnika. Zamiast więc określenia metropolita, używa się pojęcia „rzymsko-katolicki prymas" (s. 61). Imię słowiańskiego boga Chorsa występuje w wersji angielskiej „Khors" (s. 32). Niefortunnie użyto określeń „generał", „generał-gubernator" (s. 35, 73) na określenie dygnitarzy dworskich. „Tragurium" (s. 101), skąd szerzyły się na Zachód wpływy Bogomiłów, to oczywiście dzisiejszy Trogir, lecz skąd czytelnik ma to wiedzieć? Kuriozalnie wręcz brzmi zdanie, jak to cesarz bizantyński Nikefor zabawiał się „przepuszczaniem bułgarskich niemowląt przez młockarnię" (s. 53). Nie dysponując tekstem oryginalnego wydania książki Langa, trudno odgadnąć, jakiego użyto w niej określenia. Tak czy inaczej, jest to dość swobodne potraktowanie relacji z kroniki Michała Syryjczyka, gdzie mowa jest o traktowaniu niemowląt urządzeniem ponabijanym ostrymi krzemieniami, czyli dobrze znanym jeszcze z materiałów etnograficznych Słowian bałkańskich tzw. tribulum.

Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze niestaranność korekty, widoczna szczególnie w spisie bogatej bibliografii. Z nazwiska rosyjskiego orientalisty Minorsky'ego — powstał „Minoraki" (s. 31, 144, 159), z Wenedikowa — „Wenediko" (s. 144), dalej odpowiednio: Abontz — zamiast Adontz (s. 144), Promow (s. 145) — zamiast Primow.

Jan Leśny

Nicolae-Şerban Tanaşoca, *De la Vlachie des Asséniides au Second Empire Bulgare*, Revue des études sud-est européennes, 3, 1981, s. 581 - 594.

Wymieniona w tytule rozprawa jest ostatnim słowem historiografii rumuńskiej na temat etnicznej genezy tzw. drugiego państwa bułgarskiego. Jest to problem, który od wielu lat jest przedmiotem sporu, szczególnie między badaczami bułgarskimi i rumuńskimi. Przed parunastu laty, po ukazaniu się wersji rumuńskiej rozprawy B. Primova (1971) na powyższy temat, spór ten wydawał się zakończony. Sądziliśmy wówczas, iż pozostanie on epizodem w rozwoju obydwu zainteresowanych historiografii. Niestety, kompromisowe stanowisko tego badacza uznające przyrost demograficzny elementu romańskiego na ziemiach przydunajskich, ale równocześnie podkreślające nieprecyzyjność etnicznej terminologii źródłowej, nie zostało zaakceptowane. Primov bowiem potraktował etnonim źródłowy *Włach*//*Wołoch* jako zbiorowe określenie ludności Paristrionu, czyli ziem położonych między Starą Płaniną a Dunajem. Nie przyjmował natomiast tego jako świadectwa zdecydowanej przewagi demograficznej na tym terenie elementu romańskiego, ponieważ tylko nieco późniejszy od głównych relacji Choniatesa i Kinnamosa pisarz bizantyjski Georgios Akropolita nazywa ludność biorącą udział w powstaniu Piotra i Asena wyłącznie Bułgarami. W tym też tkwi nadal istota sporu, gdyż na gruncie przewagi demograficznej elementu romańskiego w północno-wschodniej Bułgarii w drugiej połowie XII w. stoi generalnie historiografia rumuńska.

N.-Ş. Tanaşoca rozwija i koryguje teorie innych badaczy rumuńskich, od których przeglądu rozpoczyna się jego rozprawa. Twierdzi on, że powstanie z lat 1185/6 - 1187 objęło przede wszystkim północno-wschodnią Bułgarię. Dualizm tytulatury pierwszych Asenidów w znanej postaci: *dominus*//*rex*//*imperator Bulgarorum et Blachorum* oraz podkreślana jego zdaniem przez